

Benjamin Ortmeyer

List otwarty

do zarzadu glownego GEW i czlonkow GEW

**GEW nie moze zatrzymac przez
NS-Zwiazek Nauczycielski
skonfiskowanego i po 1945r nie prawnie
wyludzonego majatku!**

Lipiec 2007 (Wydanie 2)

(Z tumaczeniem na jezyk angielski,, francuski, hiszpanski, turecki, iranski, wloski, hebrajski, i grecki)

Spis treści

List otwarty (Benjamin Ortmeyer), Maj 2007: GEW nie może zatrzymać przez NS-związek nauczycielski skonfiskowanego i po 1945r. nie prawnie wyludzonego majątku!	S.3
Frankfurter Rundschau z 28. kwietnia 2007: „Związek zawodowy nauczycieli odrzuca zarzut wymuszenia sprzedaży“	S.6
Hamburger Abendblatt z 26. kwietnia 2007: „Związek zatrzymuje żydowska wille “	S.7
Audycja radiowa Norddeutschen Rundfunks z 4. Maja 2007: „Kłotnia o wille z najlepszym położeniem w Hamburgu“	S.8
Otwarty list Bernhard Nette i Stefan Romey (Członkowie GEW Hamburg) 2. Maj 2007: „Czy związek ma prawo zatrzymać wyludzony majątek?“	S.10
Dokumentacja	
Hamburska gazeta Nauczycielska (hlz) Nr. 10–11/05: „Żydowski spadek GEW“	S.11
Proba Usprawiedliwienie (Maj 2007), List przewodniczącego GEW w Hamburgu Klaus Bullan min.: „ Biorąc pod uwagę fakty historyczne, naszym zdaniem, byłoby Nie odpowiedzialne poprzez zwrot tego domu pogrążyć GEW w kłopotach finansowych...“	S.28
* * *	
Dodatek 1 Otwarty list do głównego przewodniczącego GEW i zarządu głównego GEW z okazji 60 rocznicy Novemberpogromu 1938 1998 Benjamin Ortmeyer: „GEW i Czasy Nazistowskie: GEW musi krytycznie sprawdzić swoją działalność.“	S.31
Dodatek 2 Wychowanie i Nauka, Nr. 1/99: „Oświecić szkodzi poczuciu patriotyzmu““	S.52
Dodatek 3 Sytuacja Żydów w Niemczech w latach 1933- 1935	S.55

Otwarty list

Do zarządu głównego i członków GEW

GEW nie może zatrzymać przez związek nauczycielski NS skonfiskowanego bądź po 1945 wyludzonego majątku!

Co kiedyś było prawem nie może być dziś bezprawiem ?

In memoriam Dr. Karl Brozik

„Związek Wychowania i Nauki“ (GEW- związek nauczycielski) jako związek wychowawczy stoi przed szeregiem nowych wyzwań, aby przeciwdziałać ciągle pogarszającemu się stanowi uniwersytetów, szkół i innych placówek oświaty. Obok tych aktualnych politycznych sporów GEW włącza się w rozprawę z czasami NS i musi upublicznić swój stosunek do tego okresu jak i do roli jaką odegrali nauczyciele przed i w czasie jak i po tym okresie.

To działo się i dzieje w wielu regionalnych i ponad regionalnych inicjatywach, chociaż rolę którą GEW (założone po 1945) odegrało w tym procesie jest pro nazistowska a nie kontranazistowska. Przedewszystkim w latach 50 GEW dołożyło wiele starań aby pomóc zwolnionym nazistowskim nauczycielom wrócić na stanowisko.

W pierwszych dwóch dziesięcioleciach po 1945 nie było prawie w ogóle starań w dokładnym ustaleniu roli jaką odegrali członkowie związku nauczycielskiego NS a obecnie zajmujących wysokie stanowiska w GEW (zobacz Otwarty list z 1998, Dodatek 1).

W ciągu ostatnich trzech dziesięcioleci zmienił się ten obraz: w pewnych dziedzinach lokalne sędziostwo członków GEW jak i uczniów i uczennic w miastach, na wsiach i w pojedynczych szkołach doprowadziły do rozeznania jaką rolę odegrali nauczyciele w czasach NS i do udokumentowania antysemitycznej, militarnej, nacjonalnej i nazistowskiej indoktrynacji w życiu codziennym. To odbyło się również w dużych miastach jak Berlin, Frankfurt, Kolonia i Hamburg.

Z przerażeniem dowiedzieli się publicyści w Niemczech (zobacz też artykuł w Frankfurter Rundschau z dnia 28.04.07) że najwyższe Gremium GEW Hamburg, Landesvertreterversammlung (choć z małą przewagą 57 do 50 przy 10 wstrzymanych głosach)

- po wykryciu przez członków GEW w Hamburgu skandalu o bezprawnym przywłaszczeniu domu poprzez zaniżoną cenę, którą Związek Nauczycielski NS wymógł w obliczu antysemickiego terroru w 1935 na właścicieli
- po wykryciu skandalu o tym że na początku lat 50 (przez zatrudnienie wysokich członków NS jako „rzeczoznawców”) ten dom został nieprawnie wyludzony u Allieirnych przez GEW poprzez podanie fałszywych faktów i danych

Teraz zdecydował że te dwa skandale nie zasługują na miano skandalu i GEW chce zatrzymać ten dom i go zatrzyma (dzisiejsza wartość domu 1 milion € a dochody z trzynastu 150.000€).

Przynajmniej 50 uprawnionych do głosowania zagłosowało przeciw, ale 57 podjęło skandaliczną decyzję. Ta decyzja została usprawiedliwiona przez okropne twierdzenia, które są antisemityczne bez podstaw naukowych i fałszujące historię.

1.

Już w 2006 w gazecie ogłosiła się GEW ekspertem do spraw i motywów sprzedaży spadku przez żydowskich spadkobierców

„Bali się licytacji lub chcieli wyemigrować z powodu polityki NS? Nie istnieją fakty potwierdzające te teorie, wręcz przeciwnie! Jeden z właścicieli kupił ponownie dom w Hamburgu w późniejszym okresie. Zostało także udowodnione że jedna osoba z tego kręgu podjęła dopiero w 1937 decyzję o emigracji. Kolejne dwie osoby z tego kręgu przeprowadziły się do komfortowego mieszkania po sprzedaży domu co nie wskazuje na zaplanowaną emigrację wręcz przeciwnie “(magazyn GEW Hamburg. Nr. 5/06)

Cynizm w tej wypowiedzi jest nie do zniesienia: jak dobrze wiodło się Żydom których dotyczyła ta sprawa po 1933 w Hamburgu, komfortowe mieszkania, handel itp. W tych wersjach zawarta pozycja wybiega daleko za ramy rzeczowej odpowiedzi na postawione zarzuty. To jest język ulagowania czasów NS. Fakt jest że 66.000 RM kosztów zakupu i remontu po jednej stronie wazy się z wartością 106.000 RM po drugiej stronie co odpowiada 58.000 RM czystego zysku. To właśnie jest Arisierung.

2.

W 2007 oświadczył przewodniczący GEW Hamburg że wiele przemawia za teorią że **„ Spadkobiercy nie widzieli związku między sprzedażą a przesładowaniem Żydów”** (FR z dnia 28.4.07).

W gazecie nauczycielskiej z Hamburgu skarżył się przewodniczący GEW Hamburg na **„ według innych rasji wprowadzonych hasel jak aryjscy wyżyskiwacze”** (hlz Nr. 10–11/06, Str. 40).

To nie jest język demokratycznych związkowców, przede wszystkim jeśli zostało udowodnione że w 1935 aryżacja istniała i jej przedstawiciele (i w tym wypadku NSLB) czerpali z tego zysku.

3.

W 2007 przewodniczący GEW Hamburg dodał w audycji Norddeutschen Rundfunks „**Nadal stawia się pytanie czy poprzemi właściciele musieli pod presją sprzedać dom po zaniżonej cenie. Nasze dochodzenie dowiodło że istnieją wątpliwości czy represja w tej konkretnej sytuacji, przynajmniej z naszego punktu widzenia, została dokonana**” (Norddeutscher Rundfunk, 4.5.07)

W 2007 wytłumaczył przewodniczący GEW Hamburg w cyniczny sposób: „**jeden z poprzemich właścicieli kupił nawet kolejny dom, potem jak sprzedal ten budynek i pozostal w Hamburgu, co wskazuje na to ze w tej konkretnej sytuacji przesladowanie nie odegralo wiekszej roli**” (Norddeutscher Rundfunk, 4.5.07)

W Hamburgu pozostal? Prawda jest taka że niektórym z poprzednich właścicieli udało się uciec (jeden z nich był chory i zmarł w 1937 roku w Niemczech), ponieważ konkretna sytuacja przesladowania istniała dla każdego Żyda w obliczu „Obudźcie się Niemcy” zgnieście „Żydzi

Fakt że przedstawiciele Związku Oświaty GEW chcą w okresie 1933 do 1938 na konkretnych przykładach dowiedzieć istnienia aryżacji, przedstawia w fatalny sposób wydarzenia historyczne.

Daniel Killy członek żydowskiej społeczności w Hamburgu komentuje te wypowiedzi: „**W ten właśnie sposób argumentowali nazisci ”Żydzi dokonali sprzedaży dobrowolnie z powodu własnej chciwości.” Kto dzisiaj tak argumentuje jest albo kompletnie naiwny albo jest politycznym przestępcą.**” (Norddeutscher Rundfunk, 4.5.07)

* * *

Z mojego punktu widzenia nie jest to tylko zadanie krytycznych członków GEW Hamburg, którzy w przeciągu lat dokładnie obserwowali i dokumentowali te wydarzenia (zobacz w załącznikach „Żydowski spadek GEW”) solidarnie wspierać w jak i poza GEW i przeciwdziałać tym skandalicznym wydarzeniom.

To nie jest wyłącznie sprawa GEW Hamburg

Wiarygodność GEW jest bardzo cenna, jeżeli zapobiega się debacie nad tymi pytaniami w celu zagłuszenia sprawy za pomocą formalnych i adwokackich wymówek..

Benjamin Ortmeier

Wypowiedzi proszę kierować do **BOrtmeyer@t-online.de**